

Laleczka – Georges Brassens w tłum. Jarosława Gugała

Miałem twarde kark od najmłodszych dni
I twarde pięści
Nie prosiłem o nic nie dawano mi
Też nic najczęściej
Nie słuchałem nigdy rozsądnych rad
Ani tłumaczeń
Hardy niepokorny chciałem Iść przez świat
A dziś inaczej
Rządzi mną laleczka co oczka ma
Niebieskie niczym niezabudki
Ona robi ze mną co chce a ja
Nie byłem nigdy tak malutki
Z ważniakami spór wiodłem noce dni
Ostro zadziornie
Ale kiedy ona wciąż strofuje mnie
Milczę pokornie
Los był twardy zbyt żeby zrobić mógl
Ze mnie anioła
Dziś odwagi nie mam by przestąpić próg
Nim mnie zawoła
Rządzi mną laleczka co oczka ma
Jak niezabudki słodycz sama
Łzy prawdziwe z oczu jej płyną a
Kiedy ją dotknąć mówi „mama”
Dawniej ludzie z drogi schodzili mi
Gdym się pojawił
Ona mnie traktuje jak swojego psa
Którym się bawi
Gładzi moje włosy I mówi mi
Aleś ty ładny
Potem śmieje się a ja tkwię u drzwi
Zły I bezradny
Rządzi mną laleczka co oczka ma
Niebieskie I
Okrutną władzę

A mnie wciąż przybliża
Chwila ta
Kiedy jej dłoń leciutko gładzę
Gdy mi śmiać się każe to będę rad
I się uśmiechnę
Jeśli mnie porzuci precz odejdę w świat
I jak pies zdechnę
Dawniej mogłem w świat dokądkolwiek Iść
Zawsze I wszędzie
Teraz już nie będę miał po co żyć
Gdy jej nie będzie
Rządzi mną laleczka co oczka ma
Niebieskie niczym niezabudki
Ona robi ze mną co chce a ja
Nie byłem nigdy tak malutki



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych